

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/148010,Marek-Kozubel-Wywiad-wojskowy-Ukraińskiej-Republiki-Ludowej-w-wojnie-polsko-bols.html>  
24.04.2024, 19:24

## Marek Kozubel: Wywiad wojskowy Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku

**Polsko-ukraiński sojusz wojskowy z 1920 r. jest dziś nieco zapomnianym epizodem historii walk o niepodległość i granice państwa polskiego.**



Symon Petlura (w głębi, 2. z lewej) przed frontem wojsk ukraińskich, Kijów, maj 1920. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna (wg opisu Wikimedia Commons autor nieznany, a źródło to „За Державність”, z. 8, Warszawa 1938, Centralne Archiwum Wojskowe)

Polscy i ukraińscy historycy najczęściej miejsca poświęcali dotychczas wspólnym działaniom bojowym Wojska Polskiego i Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz aspektom politycznym sojuszu. W cieniu pozostawała kwestia korzyści płynących ze współpracy wywiadów wojskowych podczas wojny z Sowietami.

### Korzenie ukraińskiego wywiadu wojskowego

Geneza ukraińskiego wywiadu sięga początku 1918 r., gdy ukraińskie władze ogłosiły pełną niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej. Znaczące zmiany przyniósł zamach stanu dokonany 29 kwietnia 1918 r. przez gen. Pawła Skoropadskiego, który przyjął tytuł hetmana. W okresie jego rządów przeprowadzono liczne szkolenia, m.in. w zakresie nasłuchu radiowego i łamania szyfrów. Pod koniec 1918 r. ukraińscy republikanie obalili niepopularnego Skoropadskiego i odrestaurowali URL. Jednym z ich przywódców był Symon Petlura, który przyjął tytuł Atamana Głównego.

Niemal od początku „druga” URL musiała walczyć na kilku frontach: przeciwko Rosji Sowieckiej, Siłom Zbrojnym Południa Rosji gen. Antona Denikina oraz odrodzonej Polsce. Sytuacji nie poprawiał również chaos, który zapanował nad Dnieprem jeszcze u schyłku rządów Skoropadskiego. Mimo licznych wyzwań i problemów Ukraińcom udało się doprowadzić do dalszego rozwoju wywiadu wojskowego. Republikanie zainstalowali w strategicznych regionach Ukrainy siatki agentów; korzystali z informacji napływających z placówek dyplomatycznych, diaspor, a także zagranicznych partii i organizacji sympatyzujących z ukraińskimi dążeniami niepodległościowymi.

Na przełomie 1919 i 1920 r. sytuacja URL była fatalna. Armia Czynna musiała przejść do walki partyzanckiej i wyjść na tyły wojsk Denikina. Tymczasem rząd URL wraz z Petlurą udał się do Polski w poszukiwaniu azylu oraz sojusznika. Wysłanie zdolnych do walki oddziałów Armii Czynnej w tzw. pochód zimowy przyniosło wiele korzyści. Udało się ocalić te formacje i kontynuować walkę z wrogiem, a oddziały biorące udział w rajdzie mogły odbudować siatkę agenturalną.

## **Polski wywiad na Ukrainę w latach 1919-1920**

Na przełomie 1919 i 1920 r. Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego czerpał wiedzę o Armii Czerwonej oraz sytuacji nad Dnieprem z kilku źródeł. Poza bardzo skutecznym radiowywiadem, rozpoznaniem lotniczym oraz wywiadem płytkim duże znaczenie miała działalność Komendy Naczelnej III (KN III) Polskiej Organizacji Wojskowej (przekształconej 31 stycznia 1919 r. w Teren III Biura Wywiadowczego II Oddziału). Winnicy, znacząco osłabiając możliwości polskiego wywiadu. Straty były bardzo dotkliwe.

Sowieci, przygotowując się do kolejnego etapu wojny z Polską, nie lekceważyli jednak POW na Ukrainie – i dlatego już od 1919 r. znajdowała się ona w orbicie zainteresowania Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy (Czeka). Wiosną 1920 r. bolszewicy przeprowadzili obławy skierowane przeciwko KN III i ludności polskiej na Ukrainie. Operacje Czeka okazały się szczególnie skuteczne w Kijowie, Żytomierzu, Charkowie, Odessie i Winnicy, znacząco osłabiając możliwości polskiego wywiadu. Straty były bardzo dotkliwe. Sowieci wykryli i stracili aż 108 członków POW. W samym tylko Kijowie aresztowano ponad 200 Polaków, z czego ok. 30 należało do KN III. Na dodatek czekiści zwerbowali dziewięciu doświadczonych agentów, m.in. Ignacego Dobrzyńskiego i Wiktora Steckiewicza. Zdaniem amerykańskiego historyka Timothy’ego Snydera, z polskiej konspiracji na Ukrainie pozostały „krwawe strzępy”. Wobec znacznego osłabienia KN III polski wywiad postanowił skorzystać z wiedzy, którą pozyskiwały ukraińskie służby specjalne.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)